

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 62.

Z dnem 1 czerwca -- za bilety jazdy na kolejach płać będziemy 25% drożej

Komisja Komunikacyjna Sejmu zgodziła się na podwyższenie taryfy osobowej

WARSZAWA, 30.V. Obrady komisji komunikacyjnej Sejmu były wczoraj niezmiernie burzliwe. Na początku posiedzenia min. Tyszką złożył oświadczenie, iż rząd uznaje katastrofę pod Starogardem za spowodowaną przez wstąpienie majora i nie może przejąć za nią odpowiedzialności.

Następnie przystąpiono do obrad nad sprawą podwyższenia taryfy osobowej na kolejach.

Minister Tyszką bronił projektu podwyżki dowodząc, że kolej przynosi ogromne deficyty.

Dyskusja przemieniała się w akt oskarżenia przeciw p. Tyszkę. Posłowie podnosili, że nie zrobił on nic, by zwiększyć do-

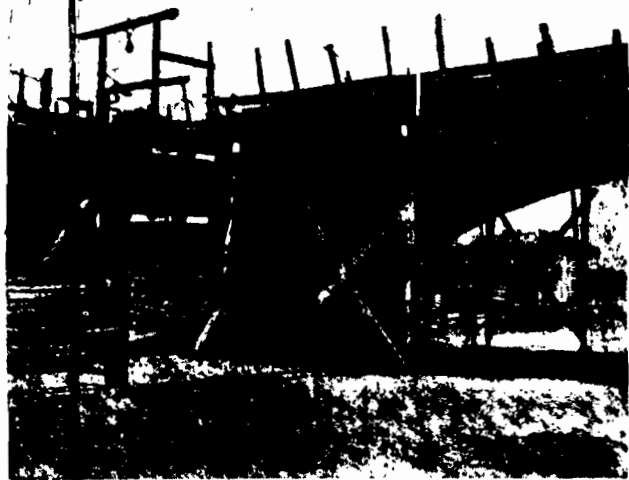
choy kolei. Personel ich jest o 60 proc. za wielki. Na kolejach, które budują się od r. 1920, jak Kutno -- Strzałków

nie otwarto ruchu towarowego. Gospodarka na kolei jest marnotrawna i niedbała. P. minister Tyszką doprowadził koleję do tak straszliwej dezorganizacji,

że obecnie koniecznością jest ratowanie się podwyżką osobowej taryfy.

W rezultacie przyjęto do wiadomości zapowiedź podwyższenia taryfy kolejowej od 1 czerwca o 25 proc., z tem atoli, że w ciągu tygodnia p. minister rozwinie gotowy plan powiększenia dochodowości kolei na innej drodze.

Przebudowa węzła kolejowego w Warszawie



Wykonanie sklepiń wiaduktu nad ulicą Targową.

Tajemnica Amundsena w zapieczętowanym liście Podróżnik przewidywał, że spóźni się o 4-6 tygodni

LONDYN 30.5. Donoszą z Nowego Jorku: Amundsen zostawił kapitanowi okrętu „Fram” zapieczętowane pismo, w którym zarządza, ażeby obadwa okręty oczekiwały go przez 14 dni przy wyspach Amsterdamskich, a po upływie tego czasu udały się da-

lej na północ i patrolowały przez cztery tygodnie wzdłuż granicy lodów.

Z zarządzenia tego wynika, że Amundsen liczył się z tem, iż jego powrót opóźni się o 4 do 6 tygodni.

Amundsen na bieżunie szuka bieguna tak wyjaśniają znawcy okolic podbiegunowych

BERLIN 29.5. — Tel. włas. — Jeden z wybitnych znawców okolic podbiegunowych wyjaśnia, iż lądowanie na biegunie jest w obecnej porze zupełnie możliwe. Amundsen jednak musi po wylądowaniu szukać bieguna za pomocą specjalnych pomiarów, które mogą trwać kilkanaście dni. Nie należy więc obecnie niepokoić się, że dotąd nie wrócił.

KOPENHAGA 29.5. Donoszą ze Spitzbergu o burzach śnieżnych. Okręt „Hobby” rozpoczął wobec tego, w myśl wskazówek Amundsena, podróż wzdłuż lądu. Okręt „Fram” pozostaje dalej w pobliżu wyspy Amsterdamskiej i oczekuje wciąż jeszcze powrotu samolotu Amundsena. (PAT).

KOPENHAGA 29.5. Na wniosek ministra wojny Jakobsena, do Spitzbergu wysłane zostana na poszukiwanie Amundsena 2 samoloty pokret. Ekspedycja wyruszy w dniu 4 czerwca.

Norwescie towarzystwo aerona-

rykanina Mac Millana, którego ekspedycja ma wyruszyć w drogę 15 czerwca, prosi, aby przeszedł terytorium między Kanadą a Grenlandją ze szczególnym uwzględnieniem okolic koło przyładka Kolumbja

Tajemnicza zbrodnia starca

BERLIN 29.5. — Tel. włas. — Do komisariatu policji zgłosił się dziś nad ranem 75-letni robotnik Ganz i zeznał, iż powiesił swą żonę za jej zgodą, umówił się bowiem z nią, iż wspólnie umrą, aby nie znosić na starość nędzy. Gdy powiesił żonę, zabrał mu odwagi — zwraca się przeto do policji, chcąc odpokutować winę. Śledztwo stwierdziło, iż Ganz naprzód zadusił swoją żonę, a dopiero później ją powiesił, co obala jego opowiadanie.

MIESZKANIEC POKOJU nr. 1

ARESZTOWANIE DOMAŃSKIEGO W HOTELU „ROSJA” W WARSZAWIE

Krwawy postrach Wołynia demon kresowego bandytyzmu

czy też sprytny łobuz i oszust

WARSZAWA, 30.V.

Dwa lata temu na Kresach Wschodnich grasował nieuchwytny bandyta Domański, sprawca niezliczonych napadów, kradzieży i zbrodni. Hersztą groźnej bandy nie udawało się policji w żaden sposób ująć. Krwawe widmo bandyty rzucało na całe Kresy cień lęku i t. wog.

Po pewnym czasie herszt przyczaił i zniknął jego ślady. Nagle wczoraj wieczorem gruchnęła wieść, że upiór Kresów, krwawego bandytę, hersztą zbrojów, Piotra Domańskiego aresztowano w Warszawie.

Istotnie w podręcznym hotelu „Rosja” (sympatyczna nazwa!) od kilku miesięcy zamieszkał niejaki Domański z żoną. Po jakimś czasie zwróciła nań uwagę policja.

Okazało się, że wyglądał on odpowiada w zupełności rysopisowi bandyty Domańskiego.

Zapadła decyzja aresztowania opryska.

Wczoraj o godz. 10.30 w nocy do hotelu „Rosja” udał się kom. Dobiecki, kierownik II rejonu urzędu śledczego i kom. Rutkowski, kierownik I rejonu urzędu śledczego wraz z wywiadowcami i zapukali do drzwi pokoju nr. 1, zajmowanego przez Domańskich.

W pokoju zastano żonę Domańskiego, Praskową. Skromnie ubrana i skonsternowana najwidoczniej zjawieniem się policji, zeznała, że zajmowała się sprzedażą kolorowych pocztówek malowanych jakoby przez jej męża. Z tego wynika, że zeznała, iż nie wie nic.

W pokoju nie znaleziono żadnego obciążającego materiału.

W szafach — pustki. Tylko jedna mała walizeczka z nieznaczającymi drobiazgami. W kątach kilka pustych butelek od wódki.

Na Domańskiego nie czekano długo. Koło 10.50 zjawił się w towarzystwie innego mieszkańca „Rosji”, niejakego Jaworskiego.

— Stój! Rece do góry! — padło z dwu stron. Przed Domańskim stanęli obaj komisarze z wyciągniętymi rewolwerami.

Domańskiego wraz z jego towarzyszem Jaworskim aresztowano.

Aresztowany podaje się za syna mecenasa Domańskiego, zamieszkałego przy ul. Zielnej 12, co jest oczywiście kłamstwem.

Przeszłość — narazie jeszcze w szczegółach nieustalona — przedstawia się niezwykle tajemniczo i urozmaicenie.

Domański liczy 29 lat, ukończył rzekomo korpus kadetów w Warszawie, służył w wojsku rosyjskim, był w niewoli niemieckiej, a nawet miał nosić mundur oficera polskiego, jako ppor. 1 p.p. Legionów i 21 p. p. w Lublinie.

Jako herszt bandytów, ma na sumieniu 17 krwawych napadów, dokonanych na Wołyniu. Od czasu przyjazdu do Warszawy popełnił dziesięć oszustw, za które poszukiwała go policja.

Śledztwo w toku. Oba aresztowanych zatrzymano w więzieniu śledczym. Praskową Domańską zwolniono.

Najbliższe dni powinny przynieść ostateczne rozwiązanie zagadki tajemniczego mieszkańca „Rosji”.

Wyprawa trzech Argonautów warszawskich na wodach Bałtyku

Dzielni studenci płyną w szalupie z Gdańska do Danji

W pierwszych dniach maja, trzech studentów p. Jan Fiszler, Władysław Gabszewicz i Józef Jaworski, znani powszechnie w sferach sportowych jako szybko biegacze polscy na długich dystansach, za uskładane wspólne siłami 3.800 złotych nabyli szalupę długości 12 m. i szer. 2 i pół mtr. noszącą nazwę „Carmen”.

Młodzi żeglarze na małym stateczku puścili się 6 b. m. z Gdańska w daleką drogę, sterując przy pomocy wiatru w stronę Kopenhagi.

Jako pierwszy etap podróży, obrali sobie Sund. Po drodze spotkali duński szkolny statek wojkowy, który rozpoznawszy flagę polską oddał jej honory.

Po 4 dniach żeglugi „Carmen” przybiła do Kopenhagi, a załoga zameldowała się u przedstawiciela Rządu p. Rozwadowskiego.

Pan poseł rewizytował potem żeglarzy, witany okrzykami i trzykrotnym wzniesieniem bandery.

Po 3-dniowym pobycie w Kopenhadze „Carmen” podniosła kotwicę i ruszyła w kierunku Szwecji.

W Katedrze szczęście się odmiennie, — wybuchła burza, przez 4 dni załoga walczyła z falami i ze śmiercią. Wreszcie 5-go dnia morze uspokoiło się, a zmordowani i przemoczni do nitki podróżnicy dobili do Szwecji.

Po odpoczynku w Trelleborgu i odwiedzeniu Malmö, „Carmen” wstąpiła na Bornholm.

Czas już było wracać, więc obrót — i „Carmen” sunie lekko po falach Bałtyku do Polski.

Na drodze spotyka statek fiński na którego pokład kapitan zaprasza naszych studentów. Polacy i Finlandczycy porozumieli się za pomocą sygnałów między narodowych, gorzej było z rozmową ustną, gdyż Finlandczycy nie znali niemieckiego, a Polacy rosyjskiego.

Wtedy „zabrał głos” najbardziej „biegły” w języku fińskim szwabobiegacz, rybnarz Jaworski, który stanawszy na środku pokładu rzucił w górę czapkę i przeraźliwie krzyknął: „Nurmi! Ritola!!!”

Finlandczykom odzew ten przyszedł ogromnie do gustu — i porozumienie było dokonane!

Po 18 dniach żeglugi „Carmen” wróciła do Gdańska szczerze śliwie.

G.

Watykan i Polska wymienią we wtorek dokumenty konkordatu

WARSZAWA, 30.V.

We wtorek, 2 b. m. o godz. 12 w południe odbędzie się w salach Prezydium Rady ministrów uroczysta wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konkordatu między Polską a Watykanem.

Decyzja Anglii

Zgadza się na pakt bezpieczeństwa 4

W sprawie granic wschodnich odrzuca projekty, wychodzące poza ramy par. 19 i 80 Traktatu Wersalskiego

PARYŻ, 29.5. Ambasador angielski wręczył rządowi francuskiemu notę, dotyczącą francuskiego projektu odpowiedzi na propozycję niemiecką w sprawie paktu bezpieczeństwa. (PAT).

LONDYN, 29.5. „Daily Telegraph” donosi:

Anglia oświadcza się stanowczo za paktem mocarstw zachodnich i wzywa Francję, aby ta wypowiedziała się czy chce zawrzeć pakt z

opierać się na przymierzu wojskowym z Polską, Czechosłowacją i Belgią do którego Anglia w żadnym wypadku się nie przylacza.

Jeżeli Francja zdąży do militarnego okrażenia Niemiec, fakt ten zmieni w zupełności sytuację polityczną na kontynencie. W sprawie granic wschodnich i przyłączenia Austrii do Niemiec Anglia

stanowczo odrzuca wszelkie projekty,

które wychodzą poza ramy 19 i 80 par. Traktatu Wersalskiego, na podstawie propozycji niemieckiej, czy też

Lot ministra Ratajskiego Poznań — Warszawa



Pierwsi pasażerowie linii powietrznej Poznań — Warszawa: min. Ratajski, córka właściciela linii p. Dobrzycka i sekretarz L.O.P.P. pik. Grudziński, którzy przybyli samolotem z Poznania do Warszawy.

STRZAŁ W PIERS

po nieudanej operacji Zamach samobójczy żony literata

WARSZAWA, 30.V. Wczoraj o godzinie 7-ej wieczorem, w domu nr. 75 przy ulicy Wilczej, przestrelila sobie pierś kulą rewolwerową p. Olimpia Ligocka, żona literata, autora „Sambry i Mozy”.

Desperatka strzelała leżąc w łóżku, z którego nie podnosiła się od miesiąca po nieudanej operacji ślepej kieszki. Lekarz Pogotowia przewiózł raną do szpitala Czerwonego Krzyża.

Morderstwo dyplomaty w pociągu Zamordowanemu zrabowano tekę z dokumentami wojskowymi w sprawie Maroka

PARYŻ 30.5. W jednym z pociągów pociągu pociągów pociągów Paryż — Kolonia znaleziono wczoraj ciało zamordowanego sekretarza ambasady hiszpańskiej w Paryżu, który wiozł wa-

żne dokumenty, dotyczące spraw Maroka.

Teka z dokumentami zniknęła, co dowodzi że morderstwa dokonano w celu wykradzenia tych dokumentów.

Sowiety robią groźne miny Plan obrony wybrzeża sowieckiego

MOSKWA, 30.5. Sześć sowieckiej morskiej akademii wojennej w Piotrogradzie, Żerwe, otrzymał rozkaz niezwłocznego przygotowania planu obrony Kronsztadu i całego wybrzeża sowieckiego nad Bałtykiem, jak również planu akcji zaczepno - odpornej floty bałtyckiej na Bałtyku.

Zarazem zarządzono wstrzymanie zwolnienia rocznika 1922 r. w marynarce. Powyższe zarządzenia stoją w związku z zapowiedzianą wizytą floty angielskiej i duńskiej w portach estońskich i fińskich oraz z projektowanym wydzierżawieniem Anglii dwu wysp estońskich.

Depesze giełdowe

WARSZAWA, 30.V. Giełda warszawska w dniu dzisiejszym była nieczynna.

ZURYCH, 30.5. Otwarcie: Paryż 25.90 Londyn 25.115, Nowy Jork 5.105, Belgia 25.31, Włochy 20.52, Hiszpania 75.20, Holandia 297.55, Berlin 1.23. Wiedeń 72.80, Sztokholm 138.25, Oslo 86.75, Kopenhaga 97.35, Soma 3.70, Praga 15.05, Warszawa 99.00, Budapeszt 0.727, Bagdad 8.50, Ateny 8.87, Turcja 2.85, Bukareszt 2.45, Sztokholm 13.00, Tendencja spokojna

LONDYN, 30.5. Otwarcie: Nowy Jork 4.86 i jedna szesnasta, Holandia 12.45, Francja 96.85, Belgia 99.30, Włochy 121.85, Szwajcaria 25.11, Hiszpania 33.43, Dania 25.85, Norwegia 28.92, Szwecja 18.15, Hiszpania 193 i jedna szesnasta, Niemcy 20.42, Praga 164. (PAT). PARYŻ, 30.5. Otwarcie: Londyn 96.92 Nowy Jork 19.94, Belgia 97.70, Hiszpania 290, Włochy 79.50, Szwajcaria 280, Dania 375, Holandia 801, Norwegia 337, Szwecja 535, Rumunia 9.40.

KARTKI

SPÓR PODBIEGUNOWY

Nienastawiony podbójnik norweski Amundsen polecał sobie na biegun północny i znikł, jak dobił do Polce od czasu wojny finansów. Ten znak myślnika, określony reka przeznaczenia, jest znakiem podbójnika, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość.

Amundsen, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość.

Amundsen, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość.

Amundsen, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość.

Amundsen, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość.

Amundsen, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość.

Amundsen, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość.

Amundsen, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość.

Amundsen, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość.

Amundsen, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość.

Amundsen, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość.

Amundsen, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość.

Amundsen, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość.

Amundsen, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość.

Amundsen, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość.

Amundsen, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość.

Amundsen, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość, wypatrzona i niepokojąca ludzkość.

WYSPA ZE SZCZEREJ ZŁOTA

Niemiecki geolog dr. A. Kellbach odkrył na wyspie Islandji bardzo bogate pokłady złota.

Zawiazało się więc towarzystwo akcyjne do eksploatacji tych terenów, złożone z niemieckich, holenderskich i szwajcarskich kapitalistów i w najbliższym czasie przystąpią do wydobywania złotego kruszcza.

Wedle obliczeń prof. Kellbacha, na islandzkich terenach znajduje się 80 tysięcy ton złota.

geologowie angielscy cyfrę tę podwoili.

Pierwsze próby dały bardzo dobre wyniki, bowiem ilość wydobywanego złota wynosi

315 gramów na tonę piasku, w niektórych zaś miejscach spada do 11 gramów na tonę.

Jest to cyfra bardzo poważna, skoro się zważy, iż w afrykańskich kopalniach, które uchodzą za bardzo rentowne, wypłukują przeciętnie 8 gramów czystego złota z tony piasku.

Tancerka kabaretowa -- chce być sułanką

Wygnała z haremu Abdul Kadira

pozywa go o alimenty i tytuł kalążący

Książę Abdul Kadir, o którym Kurjer Czerwony pisał przed kilkoma dniami, piąty syn zdeprawowanego sułtana tureckiego, sprawnie nienawidzi kłopotu władzom węgierskim. Niedawno — jak już pisaliśmy — prosił on policję budapeszteńską o interwencję w sprawie ucieczki swej żony Medidżi — obecnie zaś zasiadł na ławie oskarżonych, zapożyczony o alimenty.

Przed półtora rokiem poznał książę Abdul Kadir piękną węgierską tancerkę Irenę Orban, a ponieważ mu się podobała, przeto mianował ją swą trzecią żoną i

zabrał do swego haremu.

Przed niedawnym czasem tancerka powiła syna, a niezadowolony z tego wypadku książę wyrzucił tancerkę na bruk, albowiem nie mógł znieść płaczu dziecka.

Irena Orban zaskarżyła więc swego męża o alimenty w wysokości 12 milionów koron węgierskich miesięcznie i zażądała przyznania jej nazwiska księżnej Abdul Kadira.

Zadanie tancerki wprowadziło w kłopot sędziów, powołali więc znawców prawa tureckiego, którzy mają orzeczyć, czy Irena Orban była legalną małżonką księcia, czy też odalską.

BIEDNY DOROŻKARZ POWIESIŁ SIĘ NA PODDASZU

Przedtem chciał zarządzać siekierą żonę i dzieci

WARSZAWA, 30.V.

W sądzie kamienicy staromieskiej przy ul. Pawiej nr. 79 mieszkał dorożkarz Jan Plaskota z rodziną.

Biedni to byli ludzie, a już w ostatnich czasach stawali się na prawdziwiego niedźwie.

Chętnie ich choroba — zwłaszcza choroba samego ojca rodziny.

Tymczasem zarobki dorożkarza topniały, co pogrążyło chorego człowieka w neurastenję. Stał się zgorzkniały, ponury, nie mógł spokojnie patrzeć na dorożki samochodowe — po nocach trapiły go wizje niedzy ostatecznej — głodowej śmierci rodziny.

Wreszcie targnął się na życie. Gdyby nie wysiłek żony, niechytnie skończyłby na bruku dziedzińca, gdyż p. Plaskota zatrzymał go w chwili, gdy się gotował do skoku z 4-go piętra.

W jakiś czas później ogarnął nieszczęśliwego dorożkarza szal rozpacz — chwycił siekierę i chciał wymordować całą rodzinę. Obezwładniono desperata. Żona pobiegła do apteki, po jakieś krople na uspokojenie.

Ale biedny dorożkarz już się nie doczekał tego leku. Wyszedł po ciuchach na schody, wysoko, aż na pieterko pod poddaszem i tam powiesił się na zawieszach drzwi.

Szukano go żoną, szukały dzieci i sąsiedzi. Wreszcie znaleźli trupa na strychu. Odcieśli od stryczka, ucili sami, przywołali do pomocy Pogotowie — napróżno.

SPORT

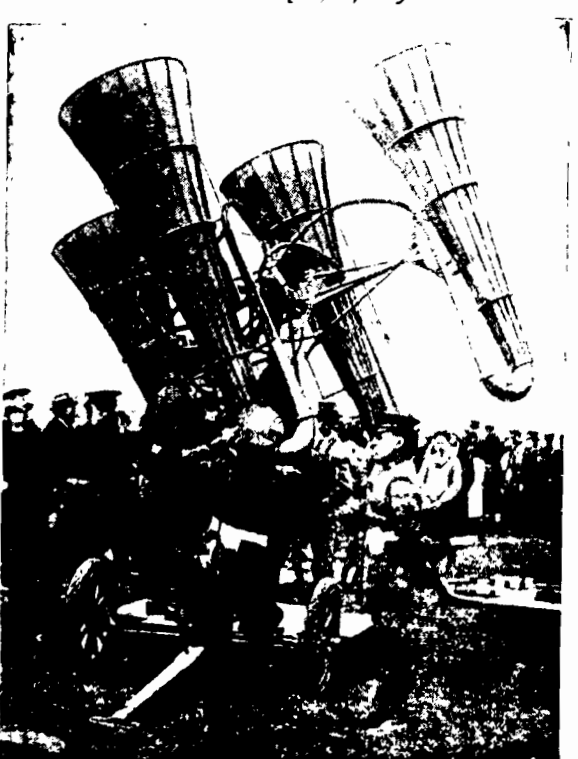
W Bernie zawodniczek polskie przyjmowano z entuzjazmem

Lekkoatletki czeskie przybywają na rewanż w czerwcu

Uczestniczka wyprawy lekkoatletek polskich do Czech p. M. Baranówna z „Polonii” podzieliła się z nami szeregiem wrażeń z pobytu w Bernie. Morawskim na międzynarodowych zawodach kobiecych, organizowanych przez „Morawską Slavia”.

Gospodarze przyjęły przysięgę niewzruszone gościnie i opiekowali się nimi nadzwyczaj pieczołowicie. Mimo udziału 42 zawodniczek, w przeciągu 5 godzin wyczerpano ogromny program.

Nowoczesne trąby jerychońskie



złotnik, używane podczas manewrów armii amerykańskiej do wydawania rozkazów eskadrom lotniczym.

Wspólnik do wszystkiego

Zbłąłamucę żonę wspólnika, zabił jej męża

Zdradziły go ślady krwi

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 30.V. (D.). Była to cicha i zgodna spłoka:

Piotr Sektura i kuzyn jego Stanisław Rybak.

Prowadzili handel nierogaczną.

Z biegiem czasu Sektura, będący kawalerem, zbyt egoistycznie i agresywnie zaczął rozumieć swe prawa wspólnika, zdradzając niedługożalność.

skłonności ku pani Rybakowej,

że jednak i ona nie bardzo stroniła od pełnego temperamentu kuzyna, przeto wszędzie wiedziano, iż sytuacja

p. Rybaka jest niewesoła.

Pewnego dnia wspólnicy wybrali się, jak zwykle, na wieś po zakup wieprza.

Powrócił jednak tylko Sektura, opowiadając, iż zostali w lesie

napadnięci przez bandytów,

którzy zatrzymali Rybaka, Sekturę zaś udało się uciec.

Powiadomiona o tem policja, udała się na poszukiwania zaginionego i znalazła w lesie trupa.

Sektura zwłok Rybaka ustaliła, iż poniósł on śmierć wskutek silnego ciosu łepem narzędziem w tył głowy, co spowodowało

krwotok mózgowy.

Daremnie poszukiwano śladów bandytów. Wszystko wskazywało na to, że wcale ich nie było. Znalaziono jedynie obok trupa

ślady obuwia Sektury.

Poddano więc szczegółowemu oględzinom odzież pozostałego przy życiu wspólnika i skonstatowano na niej

ślady krwi.

Początkowo Sektura tłumaczył się, iż jest to

krwawienie,

gdy jednak badania biochemiczne ustaliły niezbicie, że ślady pochodzą od krwi ludzkiej, usiłował fakt ten wyjaśnić

w inny sposób.

Bandyci jakoby mieli zatrzymać obu napadniętych i postanowili jednego z nich zgładzić.

Los padł na Rybaka, którego uśmiercono uderzeniem pałki, a następnie kazano Sekturze odciągnąć trupa od drogi.

Wtedy to zapewne poplamiał sobie krwią ubranie.

Tem najwzajemnym tłumaczeniem zabójcy się pogrążył, gdyż stanowiło ono

rażącą sprzeczność

z uprzedniami jego wyjaśnieniami i ze znalezionymi na miejscu zbrodni śladami.

Sąd apelacyjny uchylił wyrok są

PROFESOR CZARNEJ MAGII

BRZUCHOMÓWCA,

POŁYKACZ OGNI I SZPAD

Pięć minut przed dzwonkiem

rozpoczynającym przedstawienie wędrownego cyrku

Wędrowny cyrk przyjechał do Weyer. Jakże tu cudnie! Mała kolonia wśród Alp. W dole szmaragdowe łąki, a jeżeli zadrzeć głowę do góry — szczyty pokryte śniegiem.

Już rozbiliśmy namiot. Wcześniej damy pierwsze tutaj przedstawienie, o czym donoszą kolorowe afisze rozlepione na każdym rogu wąskich uliczek miasteczka. Wszyscy są zmięczeni, a dyrektor zły. Klóci się z żoną o byle co, ale każdy wie, że wieczorem po przedstawieniu pogoda się, obliczając kasę.

Bedzie „komplet”, bo ludzie już teraz kupują bilety, mimo, że jeszcze coś 2 godziny do spektaklu.

„Jeanette” — 10-letnia żonglerka, z którą zaprzyjaźniłem się bardzo, uczyła mnie przed chwilą żonglowania talerzami.

— To przecież tak łatwo, — tłumaczyła mi i śmiała się serdecznie, gdy niezdarnie próbowałem powtarzać co mi pokazywała. Talerze są drewniane, dlatego nie zbilam ani jednego.

Już jest wszystko gotowe do przedstawienia. Dyrektor poszedł zapraszać burmistrza do loży.

Czas szybko zbiegł na ostatnich przygotowaniach. W osobnym namiocie przeznaczonym

na wspólną garderobę, zebrał się już wszyscy. Program rozpoczyna młody chłopak woltujący na koniu, przebrany za indjanina. Pracy ma dużo: twarz, szyję i ramiona musi pomalować na kolor brązowy. Siedzi już, pół goty, przed lustrem i smaruje się szminką.

Inni jeszcze mają czas, więc ga wędza. Ile też dyrektor zarobił już, a ile jeszcze zarobi? To ulubiony temat rozmów zakulisowych. Tymczasem dyrektor wraca od burmistrza i teraz zaczyna się ruch w garderobie. Wędrowni artyści, leniwie wstają ze swych kuferków, ale już w chwilę potem żywo, hałaśliwie spieszą się.

Nie trzeba im przeszkadzać. Są zdenerwowani, wyrzucają sobie wzajemem lusterka, klóca się, klną.

Wychodzę przed namiot. Siadam na trawie koło brzuchomówcy i profesora czarnej magii, jak głosił afisze, „dr. Ernesta Mullera”. Leży na trawie i puka z fajeczki. Medytuje. Umie on tysiąc różnych sztuk magicznych, polyka złote rybki i żywe wylupia, zionie ogniem, wsadza sobie szpadę do gardła... Ale ma jedną ambicję niedościgłą: zgadywanie myśli i hipnotyzm. Cwiczę się w tego rodzaju sztukach już coś trzy lata i napróżno. Na-

Tajemnica miłości i zbrodni

Mąż nie dający rozvodu

ginie w nocy od strzału nieznajomego mordercy

Niewyjaśnione zabójstwo przed sądem apelacyjnym

WARSZAWA, 30.V. Tragiczne dzieje miłości i zbrodni rozstrzygane były wczoraj przez Sąd Najwyższy.

W lutym b. r. odbył się sensacyjny proces Stanisława Świeckiego, studenta politechniki, oskarżonego o zabójstwo geometry Władysława Rutkowskiego.

Osia tajemniczych wypadków jest osoba żony zabitego, z którą oskarżony romansował. Niewinny flirt przerodził się w płomienią miłość, którą onetane zostało serce młodzieńca, pocieszającego panią domu w czasie częstych wyjazdów męża.

P. Świecki postanowił rozwieść p. Rutkowską i ożenić się z nią wbrew woli i perswazjom rodziców.

Na przeszkodzie stał mąż, który pozwał żonę na romans, lecz na rozwód nie chciał się zgodzić.

W tym stanie rzeczy, pewnego wieczoru zdarzył się tajemniczy i tragiczny wypadek.

Po wizycie p. Świeckiego który około 9-ej pojechał się i wyszedł, p. Rutkowski, stosownie do swego zwyczaju, wyszedł po kolacji na dwór. W jakiś czas

potem znaleziono jego trupa z przetrześniętą skronią.

Policja, prowadząca dochodzenie, powzięła podejrzenia co do osoby kochanki i dokonała u niego rewizji, która wykryła rewolwer, odpowiadający kuli, wyjętej z głowy trupa.

Sąd apelacyjny, zatwierdzając wyrok sądu okręgowego, skazał p. Świeckiego na 4 lata więzienia. Oparto się tu jedynie na szeregu poszlak, gdyż nie dysponowano żadnym konkretnym dowodem.

Obecnie obronę skazanego objął adw. Wasserberger, który skierował sprawę do Sądu Najwyższego i uzyskał skasowanie poprzedniego wyroku.

Obronca podniósł kwestję błędnego komentowania przez sąd apelacyjny ekspertyzy rusznikarskiej oraz niewzięty pod uwagę fakt, że razem z zabitym krwotocznym wieczorem wyszedł brat jego żony.

Fascynująca tajemnica zabójstwa geometry będzie więc ponownie rozstrzygana przez sąd apelacyjny.

D.

PRAWDZIWA WYSPA,

jako zabawka



W Warszawie zabawa! I to bynajmniej nie dla małych dzieci! Wczoraj na wystawie w Wembley, gdzie budzi olbrzymie zaciekawienie jest powszechna sensacja.

Pomysłowi organizatorowie stworzyli tam sztuczną „wyspę skarbów”, do której przybiła arka Noego wraz z drewnianymi zwierzętami, jak to widzimy na powyższym zdjęciu.

Napad bandycki na pociąg osobowy na linii Siedlce—Wołkowysk.

Ośmiu dziesięciu uzbrojonych bandytów rozkręciło szyny przygotowując się do łupów z wykołowanego pociągu.

Dnia 30 maja o godz. 4 i pół rano banda, złożona z 80-ciu uzbrojonych w karabiny i rewolwery systemy rosyjskiego opryszków rozkręciła na 145 kilometrów, szlaku Narewka—Swisłocz, szynny prawego toru kolejowego. Jest to teren gęsto zaludniony, tuż nad brzegiem rzeki Narew Zdejmujący od stacji Swisłocz pociąg osobowy № 812 przebiegł

teren zagrożony bez przeszkody. Zawiedzeni w nadziei spowodowania katastrofy bandyci rozpoczęli ostrzeliwanie pociągu.

Poważniejszych strat, ani w życiu ludzkim, ani też innych nie ma. Lekko ranna została tylko jedna pasażerka w ostrzelanym pociągu p. Wakra Nadzieja; zam. w Warszawie przy ul. Hożej 19. Nukleum kanonady bandyckiej zaalarmowany został patrol policyjny z posterunku Swisłocz. Patrol

składał się z dwóch ludzi, starszego posterunkowego Zajączkowskiego i młodszego Józefa. Dzielnicy policjanci, którzy zdążyli w stronę strzelających

zostali przyjęci ogniem karabinowym bandytów.

Przy wymianie strzałów st. post. Konstanty Zajączkowski został zabity.

Posterunkowego Józefa Sokółskiego bandyci rozbroili. Władze bezpieczeństwa publicznego

zaczęły natychmiastowy energiczny poszukiwanie.

Białostocka komenda policji państwowej odkomenderowała kilkudziesięciu policjantów z komendantem Pol. Państw. p. Głuszkiewiczem na czele. Szczęśliwie (wypadku nieomieszkamy naszym czytelnikom podać w najbliższym Nrze „Dziennika”.

Samobójstwo wywiadowcy policji śledczej.

Wczoraj t. j. w sobotę o godz. 4 ej po poł. pozbawił się życia wywiadowca Ekspozytury śledczej p. Józef Kogan. Samobójstwa dokonał zmarły w kancelarii Ekspozytury, wystrzałem w skroń z rewolweru, systemu

„Mauser”. Zmarły w wieku około 50 lat osierocił rodzinę składającą się z nieletnich dzieci. Przyczyny samobójstwa nieznane.

Poświęcenie nowej szkoły.

W dniu 2/VI rb. o godz. 11 rano odbędzie się uroczyste poświęcenie nowo wybudowanej 7 klasowej szkoły powszechnej w m. Nierosie pow. Sokół

skiego, na którą to uroczystość Wydział Powiatowy Sejmiku Sokólskiego zaprosił p. Starostę Białostockiego. (b)

I w białostockich letniskach podmiejskich mamy już paskarzy.

Jeszcze nie wynajęło nawet połowy, zresztą bardzo lichych szop letniskowych w „Zwierzyńcu” a już wszyscy miejscowi „drobni paskarze” przystąpili w całej pełni do fru-

wania cen za artykuły pierwszej potrzeby. Wszystko kosztuje znacznie drożej niż w mieście. Może władze administracyjne popatrzą na palce tym panom.

Bibuła komunistyczna wędruje z Nowego-Jorku aż do Białegostoku.

Dn. 18 bm. aresztowany został mieszkaniec wsi Kotowski, pow. Białsko - Podlaskiego R. Plawe, oskarżony o agitację

wyrotową. Znalezione u niego broszury komunistyczne wydane w Nowym-Jorku.



Kursy Kierowców Samochodowych w Białymstoku

Na zasadzie zezwolenia Kuratorium Szkolnego Okręgu Białostockiego otwarte zostały Kursy Kierowców Samochodowych M. Sochora i S. Rogala Lewickiego w Białymstoku

Wykłady rozpoczynają się z dniem 3 czerwca r.b. Zapisy i informacje udziela się codziennie od godz. 9—11 i 5—7 wieczorem w kancelarii Kursów przy ul. Sienkiewicza w Warsztatach Mechanicznych M. Sochora.

WARSZAWSKA FABRYKA OBUWIA

WYROBU RĘCZNEGO

POD FIRMĄ „DOBROBUT”

ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU

przy ul. Sienkiewicza Nr. 4

Oddział powyższy zaopatrzony będzie w wielki wybór wiklinowego obuwia zarówno wyrobu własnego jako też pierwszorzędną fabrykę zagranicznych o fasonach najmodniejszych. Ceny przystępne.

DOBROBUT

Warszawa, Nowy-Swiat 41.

Magistrat miasta Białegostoku

ogłasza konkurs

na stanowisko kierownika rzadni miejskiej — lekarska weterynaryj. Posada od dnia 1 lipca 1925 roku. Pobory według VII kategorii plac urzędników państwowych z 15% dodatkiem komunalnym, o ile takowy Rada Miejska uchwali; prócz tego mieszkanie, z opalem i światłem.

Oferty z życiorysem oraz z odpisami świadectw należy nadsyłać do dnia 25 czerwca r. b. pod adresem: Białystok — Magistrat.

KINO
APOLLO

Dziś poraz ostatni

Najpotężniejsze dzieło sztuki filmowej
Wytwórnia „International Standart Film
Comp.” Paris.

ZIEMIA OBIECANA

Potężny dramat w 12 aktach (całość)

podług słynnej powieści

Henry Rouella „La Terra Promisa”

W rolach głównych:

**RAQUEL MELLER
i ANDRÉ ROANNE**

Uwaga! 1) Jest to pierwszy film zaszczytnie oznaczony przez Francuskie Ministerstwo sztuk pięknych (jednogłośnie uchwała Komisji urzędowej złożonej z 30 osób). 2) Jest to najdroższy film na świecie.

Za prawo monopolowe na Polskę zapłacono 15.000 dolarów.
Pocz. 6, 8 i 10 w. Kaszod g. 5 ej Ceny od 1 zł.

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

Grasowa biblioteka Wendego. Nareszcie dobra książka stała się dostępną dla każdego. Graszowa biblioteka Wendego — składa się z dzieł najznakomitszych pisarzy polskich i obcych — już wyszły z druku powieści: J. Londona, Dumas, Kraszewskiego, Tetmajera — Dyzińskiego, Conrada i innych. Ze względu na niską cenę gdyż tylko 95 groszy tom, biblioteka Wendego stała się dostępną

dla wszystkich miłośników literatury. Książki, które już wyszły z druku są w wielkim wyborze w Księgarni A. Brzostowskiego Rynek Kościuszki № 7. Szan. art. malarz prof. Kocher — udziela lekcji malarstwa — uczniowie zgłaszają się mogą do pracowni ul. Św. Rocha 7a. Prócz malarstwa pr. Kocher z zamiłowaniem grywa na fortepianie i również udzielać może lekcji gry.

Objęcie urzędowania przez p. Wojewodę Rembowski.

We wtorek, dnia 2 czerwca r.b. powraca z urlopu p. Wo-

jewoda Rembowski i objęcie natychmiast urzędowanie.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Białymstoku ogłasza

KONKURS

na stanowisko Maczelnego Lekarza Kasy.

WYMAGANE:

- 1) Obywatelstwo Polskie.
- 2) Odpis dyplomu lekarskiego.
- 3) Życiorys.
- 4) Wiek od 35—55 lat, wraz z odpisami świadectw.

WARUNKI:

Uposażenie przewidziane według VI grupy plac dla funkcjonariuszów państwowych, ewentualnie z dodatkiem komunalnym 15%.

Podania należy wnieść do Zarządu Kasy Chorych w Białymstoku, w terminie do dnia 30 czerwca r.b.

Białystok, dn. 26 maja 1925 r.

P. o. Dyrektora: Przewodniczący Zarządu Kasy Chorych: KWIATKOWSKI. HUPTICH.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Białymstoku ogłasza

KONKURS

na stanowisko Dyrektora Kasy.

WYMAGANE:

- 1) Obywatelstwo Polskie.
- 2) Wykształcenie co najmniej średnie.
- 3) Praktyka paroletnia w instytucjach ubezpieczeń społecznych.
- 4) Życiorys.
- 5) Wiek od 35—55 lat, wraz z odpisami świadectw.

WARUNKI:

Uposażenie przewidziane według V gr. plac dla urzędników państwowych, ewentualnie z dodatkiem komunalnym 15%. Podania należy wnieść do Zarządu Kasy Chorych w Białymstoku w terminie do dnia 30 czerwca r.b.

Białystok, dn. 26 maja 1925 r.

Przewodniczący Zarządu Kasy Chorych: HUPTICH.

P. o. Dyrektora: KWIATKOWSKI.

541

Bryczki

Powozy — Wozy kół gumowe, bandaże do kół gumowych i t.p.

Szydłowieckiej Fabryki Bryczek

w Szydłowcu

BRACIA WĘGRZECY

stałe na składzie posiada po cenach fabrycznych.

Biuro Rolniczo-Techniczne

Inż. St. Nawakowski

Sp. z ogr. odp.

w BIAŁYMSTOKU

ul. Rynek Stary 10.

Składy. Maszyn i Narzędzi Rolniczych.

Herby Polskie

gotowe na kamieniu (onijs, krawnik i t.p.) od Zł. 40.

Na ządanie wraz ze złotym z próbą pierścieniem (przebieg mierz w zgięciu palca), od Zł. 75 — wysyła za zaliczeniem

Sklep jubilerski „Józef”, Warszawa,

8-te Krzyżka 10.

Wszelkie zlecenia wykonuje się nlezwłocznie.

548

Jałowiec, wrony, kraszyna, świnią trawę

i inne zioła kupuję w każdej ilości

Hurtownia ziół aptecznych

Nowy-Swiat 5 Chotecki. 478

„MODERN”

D Z I S

uroczyście premiera

JA KOCHAM CIĘ...

Dramat filmowy w 8-mlu aktach

W ROLACH GŁÓWNYCH:

Najbardziej lubiana gwiazda

ekranów zagranicznych

LIANA HAD

Pełna przepychu wystawa — Fascynująca epopeja, tragedii,

przeżyć, przygód i sensacji.

Akcja rozgrywa się w LONDONIE, PARYŻU i Szwajcarii,

w kafełkach, restauracjach, na morzu i lądzie.

KASA 5.30 Ceny od 1 zł. Początek 6.45, 8.30 i 10.30 w.

OBRAZY DEMONSTRUJĄ SIĘ W OGRODZIE

lekarsko-dentysta

P. P. CICHORSKI

Pałacowa 4, tel. 19.

Leżenie, plombowanie, złote

i kauczukowe dostawki. 1444

Ogłoszenia drobne

hurtowo-detalicz-

nie poleca skład

fabryczny „The

Kasprzyski Compa-

ny” w Warszawie,

Marszałkowska 153

tel. 104 51. Dogod-

ne spłaty ratami

Provincja może

małżeństwo w

Warszawie. Apar-

at do haftu bez-

platnie. Konkure-

ncyjne maszyny 85 zł

545

MASZYN

do szycia, żelaz-

gwarantowane

„Kasprzyskiego”

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna — Zł. 8. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redakc. — Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastostopniowy.

Wydawca i Redaktor: Antoni Łabkiewicz.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.